

Po domowej inauguracji sezonu czas na pierwszy wyjazd. W niedzielny wieczór zespół Giallorossich zmierzy się w Mediolanie z Interem. Drużyny spotkają się w identycznym momencie sezonu jak przed rokiem. Roma spróbuje poszukać pierwszego kompletu punktów po nieudanej inauguracji w meczu z Catanią. Zadanie nie będzie jednak łatwe, gdyż Nerazzurri są wraz z Napoli pierwszym liderem sezonu po tym jak wygrali 3-0 na wyjeździe z Pescarą.

Historia pojedynków obydwu drużyn sięga dosyć daleko i rozpoczyna się w pierwszym sezonie Serie A. Od tamtego czasu Giallorossi grali z Interem w Serie A 161 razy. 70 z tych spotkań wygrali Nerazzurri, 46 – Giallorossi, a 45 razy padały remisy. Biorąc pod uwagę wyłącznie mecze na San Siro, 40 razy wygrywał Inter, 12-krotnie Roma, z kolei 25 razy zespoły dzieliły się punktami. W latach 2004-2009 pojedynki drużyn miały specyficzne rozstrzygnięcia. Roma bowiem przez pięć sezonów była niepokonana w Mediolanie, z kolei Inter z łatwością wygrywał na Stadio Olimpico. Tendencja zmieniła się w ostatnich latach. W sezonie 2009/2010 dobrą passę Interu w Rzymie przerwali Giallorossi, którzy wygrali 2-1. Potem Roma zwyciężała jeszcze dwukrotnie, w tym 4-0 w poprzednim sezonie, w ostatnim oficjalnym meczu obydwu drużyn. Inter z kolei przerwał dobrą passę Romy na San Siro w sezonie 2010/2011, gdy wygrał z łatwością 5-3. W następnym sezonie, przed rokiem, w pojedynku drużyn padł bezbramkowy remis. I tak statystyki niezwykłej w Mediolanie Romy zmieniły się szybko na serię meczów bez wygranej. Giallorossi bowiem nie zdobyli kompletu punktów w wyjazdowych meczach z Inter od pięciu sezonów. W tym czasie padły cztery remisy, a raz zwyciężali Nerazzurri. Ostatnie lata w pojedynkach obydwu zespołów to też kawał historii całej Serie A. Zespoły spotykały się praktycznie co sezon po cztery-pięć razy, grając dodatkowo w Coppa Italia i Superpucharze. Ta tendencja uległa zmianie w poprzednim sezonie, gdzie drużyny zmierzyły się tylko w lidze. Na San Siro było 0-0, na Stadio Olimpico 4-0 wygrała Roma. Mecz w Mediolanie nie wspomina dobrze Stekelenburg, który kopnięty w głowę przez Lucio, został zniesiony nieprzytomnym z boiska. Powodem takiego sezonu była słaba gra i jednych i drugich w Coppa Italia. Zespoły nie zaliczyły też najlepszych startów w Serie A.

Inter zakończył sezon na szóstym miejscu o 5 oczek przed Romą, awansując do eliminacji Ligi Europejskiej. Giallorossi obeszl się z kolei z niczym. W zespole Nerazzurri, który dzielił i rządził przez lata na włoskich boiskach doszło do sporej zapaści związanej chyba z wypaleniem starych mistrzów. Stąd też latem postanowiono na spore zmiany w składzie i małe odmłodzenie kadry. Za grę

podziękowano takim graczom jak Julio Cesar, Maicon, Lucio, Cordoba, Forlan i Pazzini. Do bramki pozyskano specjalistę od rzutów karnych, Semira Handanovica. Lewą obronę, która kulała w poprzednich sezonach zasilili Alvaro Pereira z Porto. Na środek defensywy pozyskano Silvestre z Catanii, z kolei środek pomocy zasilili Gargano i Mudingayi. Zdecydowano się też wykupić Guarina z Porto, który połowę poprzedniego sezonu leczył kontuzję. W końcu ofensywę zasilono o Cassano i Palacio. Ten pierwszy przybył na zasadzie wymiany za Pazziniego. Z wypożyczenia wrócił też Coutinho, który zaczął całkiem dobrze nowy sezon.

Tak zmieniony zespół Interu rozegrał w tym sezonie już pięć oficjalnych spotkań. Nerazzurri startowali bowiem od trzeciej rundy eliminacji Ligi Europejskiej. Zespół Stramaccioniego awansował do rozgrywek grupowych, choć nie obeszło się bez problemów. Najpierw zespół Interu ograł łatwo na wyjeździe 3-0 chorwacki Hajduk Split, aby następnie przegrał 0-2 u siebie. Wyjazdowa wygrana wystarczyła jednak do awansu. Ciężko było również w domowym rewanżu z rumuńskim Vaslui. Po wyjazdowej wygranej 2-0, Nerazzurri zremisowali w ostatni czwartek 2-2, choć praktycznie do końca meczu awans do kolejnej rundy był zagrożony. Rywal prowadził bowiem najpierw 1-0, potem 2-1, a Inter grał dodatkowo od 35 minuty w dziesiątkę. Gol Rumunów na 3-1 dawał właśnie im awans. Wątpliwości rozwiązał w doliczonym czasie gry Guarin. Tak ciężko nie było za to przed tygodniem na inaugurację sezonu. Bez kontuzjowanego Handanovica i zawieszzonego Palacio, Inter pokonał łatwo na wyjeździe beniaminka z Pescary. Nerazzurri ustawili mecz w okolicach 20 minuty, gdy gole zdobyli Milito i Sneijder. Potem zespół Stramaccioniego kontrolował grę, a wynik ustalił w 81 minucie Coutinho, dla którego był to już trzeci gol w piątym oficjalnym meczu drużyny w sezonie. Młody Brazylijczyk jest zresztą na razie najlepszym strzelcem drużyny. Dzięki wygranej Inter zajął wraz z Napoli pozycję pierwszego lidera tego sezonu. Co znamienne dla dotychczasowych wyników Nerazzurich, zespół spisywał się do tej pory świetnie na wyjazdach (3 wygrane i bilans bramek 8-0!). Gorzej było na San Siro, gdzie Inter przegrał oraz zremisował po голу w doliczonym czasie gry. Czy Stadio Giuseppe Meazza jest więc na razie problemem drużyny Stramaccioniego? Trudno wysnuwać aż tak daleko idące wnioski patrząc głównie na to, jak dobre wyniki Inter osiągał w wyjazdowych meczach Ligi Europejskiej. Być może takie podejście do rewanżów wynikało właśnie z dobrych wyników na boiskach rywala i mało zlekceważenia przeciwnika. W jakiej formie jest naprawdę Inter, kibice tego klubu dowiedzą się w niedzielę.

Na odpowiedź na to pytanie, z tym, że dotyczące swojej drużyny, czekają też tifosi Giallorossich. Roma bowiem rozegrała do tej pory tylko jedno oficjalne spotkanie, z kolei w czasie przygotowań, poza Liverpoolem, spotykała się z przeciwnikami przynajmniej o klasę słabszymi. Niewiele odpowiedzi dał mecz inauguracyjny sezonu. Faworyzowani podopieczni Zemana zaledwie zremisowali na własnym boisku z

Catanią, choć od pierwszej domowej porażki z tym zespołem w historii było bardzo blisko. Gola dającego punkt zdobył w doliczonym czasie gry Nico Lopez, który zaliczył w swoim debiucie w Serie A wejście smoka. Wielu zarzuciło po występie dużo podobieństw do Romy Enrique, która zaczynała i kończyła sezon fatalnie. Podobieństw do Romy z poprzedniego sezonu nie można było ukryć szczególnie w defensywie. Tu Giallorossi z łatwością narażali się na kontry. Jedna z nich zakończyła się golem, w innej Stekelenburg musiał interweniować w sytuacji sam na sam. Pierwszy gol dla rywali padł dosyć przypadkowo i po wyraźnym błędzie sędziego liniowego. Tak czy inaczej, z przebiegu pierwszej połowy Catania zasługiwała na bramkę.

Rossoazzurri byli lepiej zorganizowani na boisku, lepiej wymieniali piłkę i łatwiej podchodzili pod bramkę Giallorossich. Zespół Zemana walił z kolei głową w mur mając problemy nawet z podejściem pod pole karne, nie mówiąc już o oddaniu strzału. Totti i Lamela mieli duże problemy ze ścinaniem gry do środka, co jak zauważył Zeman było głównym mankamentem w grze ofensywnej w pierwszej połowie. Po przerwie zobaczyliśmy nieco inną Romę. Giallorossi zaczęli łatwiej podchodzić pod bramkę i stwarzać sytuację, choć te najgroźniejsze były owocem stałych fragmentów gry. Najpierw dobrym uderzeniem z wolnego popisał się Lamela, później w słupek po rzucie rożnym trafił Osvaldo. Napastnik Giallorossich nie pomylił się w 67 minucie, gdy uderzeniem nożycami zdobył pięknego gola na 1-1. Niestety, na 2-1 podwyższyli rywale, którzy z łatwością, jednym podaniem przedostali się pod bramkę źle ustawionej w defensywie Romy. Na 2-2 wyrównał na szczęście w końcówce wspomniany Lopez. W ten sposób Romie nie udało się wygrać na inaugurację sezonu po raz piąty z rzędu. Powód? Zła pierwsza połowa, powtarzane z poprzedniego sezonu błędy w obronie oraz dobrze zorganizowany rywal. Choć wielu spodziewało się trzech punktów i przyjęto wynik jako swego rodzaju porażkę, to z meczu można było wynieść też plusy. Pierwszym z nich było dwukrotne wyrównanie przy prowadzeniu rywala i tym samym uniknięcie porażki, co u Luisa Enrique było praktycznie niemożliwe. Drugi plus to z kolei lepsza gra w drugiej połowie, co może sugerować, iż zespół jest dosyć dobrze przygotowany do sezonu, a na pewno lepiej niż przed rokiem gdy po przerwie grali w zasadzie tylko rywale.

Forma Interu:

30.08.2012, LE, IV runda: INTER – Vaslui 2-2 (Palacio, Guarin)

26.08.2012, 1 kolejka Serie A: Pescara – INTER **0-3** (Sneijder, Milito, Coutinho)

23.08.2012, LE, IV runda: Vaslui – INTER **0-2** (Cambiasso, Coutinho)

09.08.2012, LE, III runda: INTER – Hajduk 0-2

22.08.2012, LE, III runda: Hajduk – INTER **0-3** (Sneijder, Nagatomo, Coutinho)

Forma Romy:

26.08.2012, 1 kolejka Serie A: ROMA – Catania 2-2 (Osvaldo, N. Lopez)

19.08.2012, Sparing: ROMA – Aris **3-0** (Osvaldo, Bradley, Destro)

11.08.2012, Sparing: Liezen – ROMA **0-6** (Destro **x3**, Osvaldo **x2**, Lopez)

05.08.2012, Sparing: Irdning – ROMA **0-13** (Lamela **x3**, Destro **x2**, Osvaldo **x2**, Totti, Balzaretti, Lopez, Florenzi, Pjanic, Marquinho)

28.07.2012, Sparing: Salvador – ROMA **1-2** (Osvaldo, Bojan)

Trener Interu ustawia zespół w taktyce 4-3-1-2 (4-3-2-1). W porównaniu do meczu sprzed tygodnia, Stramaccioni będzie mógł skorzystać z dwóch dodatkowych zawodników. Po kontuzji wraca Samuel. Po zawieszeniu z poprzedniego sezonu wraca Palacio. Nie wiadomo czy będzie mógł grać Alvaro Pereira, który w tygodniu dołączył do drużyny. Nie wystąpi prawdopodobnie Handanovic, który powinien wrócić do gry po przerwie reprezentacyjnej. Na urazy narzekają też Chivu, Obi, Stankovic, Alvarez, Mariga, Mudingayi. W porównaniu do meczu z Pescarą, w składzie powinno dojść do dwóch zmian. Pereira zmieni Nagatomo, z kolei Palacio zagra w miejsce Cassano. W czwartkowym meczu z rumuńskim Vaslui odpoczywali m.in. Sneijder, Gargano i Milito. Guarin pojawił się na murawie po przerwie, z kolei Ranocchia w końcówce spotkania.

W zespole Zemana ze składu wypadł Bradley, który powinien wrócić zaraz po przerwie na mecze drużyn narodowych. Jego miejsce w składzie zajmie ktoś z trójki Florenzi-Tachtsidis-Marquinho. Patrząc na sparingi, naturalnym następcą na tą pozycję wydaje się Florenzi, choć Zeman może zaryzykować ustawienie po prawej stronie De Rossiego i skorzystanie z Tachtsidisa na samym środku pomocy. Po zawieszeniu wraca do dyspozycji trenera Destro, który powinien zająć w ataku miejsce Lameli. Pytanie tylko czy on czy Osvaldo zagra na prawej stronie ataku. Na prawej obronie zagra być może Taddei, próbowany w tygodniu w pierwszej jedenastce.

Przypuszczalny skład Interu:

Castellazzi

Zanetti Silvestre Ranocchia Nagatomo

Gargano Cambiasso Guarin

Sneijder Palacio

Milito

Kontuzjowani: Chivu, Obi, Stankovic, Alvarez, Mariga, Mudingayi, Handanovic

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Taddei Burdisso Castan Balzaretti

Florenzi De Rossi Pjanic

Destro Osvaldo Totti

Kontuzjowani: Dodo, Bradley, Julio Sergio

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Perrotta, Neco, Goicoechea

Rozjemcą w niedzielnym meczu będzie Mauro Bergonzi. Wspomniany arbiter sędziował do tej pory 9 meczów Romy w Serie A, a ich bilans to 5 wygranych, remis i 3 porażki. Niestety wszystkie zwycięstwa pochodzą z domowych spotkań. Na wyjazdach Bergonzi nie kojarzy się kibicom Giallorossich najlepiej. W poprzednim sezonie prowadził przegrane 1-2 derby z Lazio oraz katastrofę w zakończonym wynikiem 0-4 meczu z Juventusem. W obydwu tych meczach usunął z murawy w pierwszych połowach Stekelenburga. Bergonzi sędziował też jeden mecz Interu i Romy, jednak nie w Serie A, a w Superpucharze. 21 sierpnia 2010 roku 3-1 wygrali Nerazzurri.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

05.02.2012 ROMA - Inter 4-0 (Borini x2, Juan, Bojan)

17.09.2011 Inter - ROMA 0-0

11.05.2011 Inter - ROMA 1-1 (Eto'o - Borriello) *

19.04.2011 ROMA - Inter 0-1 (Stanković) *

06.02.2011 Inter - ROMA 5-3 (Sneijder, Eto'o **x2**, Motta, Cambiasso - Simplicio, Vucinic, Loria)

* Puchar Włoch

Autor: abruzzo